

Hanna Bojar

*PRZESTRZEŃ PUBLICZNA W „SŁABEJ „ I „MOCNEJ”
SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ POGRANICZA
– NA PRZYKŁADZIE BRANIEWA I WŁODAWY*

Przedmiotem mojego zainteresowania w tym artykule jest przestrzeń publiczna społeczności lokalnych, którą rozumiem tutaj zgodnie z zaproponowanym przez D. Gawina podejściem jako obszar działań przekraczających poziom życia prywatnego jednostek i rodzin i rozgrywających się pomiędzy sferą prywatną a wymiarem politycznym – strukturami władzy. W obszarze mojego zainteresowania mieści się zatem, przede wszystkim, działalność mniej lub bardziej sformalizowanych środowisk, grup i instytucji, które stawiają sobie jakieś publiczne cele (Gawin 2004).

Na przykładzie dwóch społeczności lokalnych wschodniego pogranicza – Włodawy i Braniewa, zamierzam pokazać jak silnie kształt i właściwości tej przestrzeni publicznej zależą od społecznych i kulturowych charakterystyk społeczności, uwzględniających różnego typu różnicowania ukształtowane w określonej przestrzeni terytorialnej i historycznej. Innymi słowy – uwaga moja skupi się na ujawniających się w wypowiedziach przedstawicieli elit lokalnych tych dwóch społeczności, uwarunkowanych lokalnie źródłach powstawania zróżnicowanych wzorów kształtowania się przestrzeni publicznej oraz ich słabości¹.

¹ Odwołuję się tutaj do nakreślonego przez J. Kurczewską ujęcia socjologicznego problematyki społeczeństwa obywatelskiego, w którym podkreśla się rolę takich wymiarów jak: przestrzeń, miejsce, czas i wydarzenie w analizach przestrzeni społecznej. Zob. Kurczewska 2004, s. 317.

Matrycą dla tej analizy jest koncepcja „słabych” i „mocnych” społeczności lokalnych. „Mocne” społeczności lokalne w dużym stopniu są nasycone tradycjami własnymi zarówno w sferze wartości, jak i instytucji, i tradycje te uczestniczą w rozwoju sfery publicznej danej społeczności. W „mocnej” społeczności tradycje stanowią silną komponentę tożsamości zbiorowej i indywidualnej członków tej społeczności. Wspólną cechą wszystkich „mocnych” społeczności lokalnych jest podstawowa rola tradycji lokalnych w konstytuowaniu *odrębności (swoistości)* danej społeczności, a zarazem jej wewnętrznej konsolidacji. „Mocne” społeczności lokalne charakteryzują dwie podstawowe cechy: z jednej strony – w społecznościach takich, jeśli nie większość, to wpływową mniejszość uświadamia sobie cele lokalne i potrafi je wyodrębnić spośród innych celów realizowanych przez społeczność lokalną, z drugiej strony – w społecznościach takich tradycja odgrywa podstawową rolę w konstruowaniu projektu instytucjonalnego społeczności lokalnej.

„Słabe” społeczności lokalne natomiast charakteryzuje przede wszystkim słabość tradycji lokalnych jako istotnego elementu konstytuującego tożsamość społeczności lokalnej, a zarazem jej odrębności. Tradycje takie, nie będąc uświadamiane przez jakąś liczbę członków społeczności, nie mogą być wykorzystywane w kreowaniu tożsamości społeczności lokalnej².

Koncepcja „słabych” i „mocnych” społeczności lokalnych wykorzystywana już była w różnego typu analizach (Kurczewska, red. 2004) jednak obecnie, w tym artykule po raz pierwszy zastosowana zostanie do analiz społeczności lokalnych zlokalizowanych na pograniczu. Przyjmuję tu, że pograniczne społeczności lokalne charakteryzują dwie cechy. Po pierwsze – znajdują się one w sferze oddziaływania granic oraz wpływu sąsiedztw zewnętrznych, gdzie granica stanowi ramę odniesienia społecznego i kulturowego i zasadę porządkującą doświadczenia zbiorowe i indywidualne. Drugim doświadczeniem organizującym życie jednostek i grup na pograniczu jest wielokulturowość (wieloetniczność, wielowyznaniowość). Najogólniej mówiąc, życie pogranicznych społeczności lokalnych organizuje z jednej strony odniesienie do granicy, z drugiej zaś zasada styczności i kontaktów między różnymi kulturami w ramach tego samego obszaru regionalnego i państwowego³.

² Koncepcja została sformułowana i zaprezentowana, jako autorska propozycja podejścia do badania tradycji w przestrzeni lokalnej w: Kurczewska, Kempny, Bojar 1998, s. 100.

³ Materiał empiryczny dla przeprowadzanych w tym artykule analiz stanowi 40 wywiadów z przedstawicielami elit dwóch pogranicznych społeczności lokalnych – Włodawy i Braniewa.

Spółeczna charakterystyka miasta i podstawowe problemy społeczne Włodawy i Braniewa

Analiza specyfiki i zasad kształtowania się przestrzeni publicznej społeczności lokalnej wymaga nakreślenia na wstępie szerszego kontekstu jej funkcjonowania. Aby pokazać, w jakich warunkach społecznych działają interesujące mnie podmioty publiczne, przedstawiam charakterystyki społeczne Włodawy i Braniewa, uwzględniające określone elementy przestrzeni społecznej i istniejące w niej zróżnicowania.

Analizę porównawczą dwóch społeczności lokalnych Włodawy i Braniewa rozpocznę od wskazania, w jaki sposób jest przez elity z obu miast charakteryzowana społeczność miasta. W przypadku Włodawy najczęściej wskazywaną charakterystyką obecnego składu społecznego miasta jest podział na biednych i bogatych, a jeszcze częściej – na posiadających pracę i bezrobotnych. Jednak dość interesująca jest charakterystyka tych „włodawskich biednych”:

U nas jeszcze większość wstydzi się tej biedy i stara się tego nie okazywać na zewnątrz. I to jest nasz problem, bo musimy przez jakieś osoby trzecie docierać, bo on nie przyjdzie sam i nie powie, że ma taką sytuację (W49/03).

Warto tutaj podkreślić, że w wypowiedziach ma ten temat ujawnia się stosunkowo wysoka akceptacja dla osób zamożnych, jako aktywnych i przedsiębiorczych, często pełniących ważną rolę osób wspomagających różnego typu inicjatywy lokalne. Drugie, pojawiające się w wypowiedziach zróżnicowanie, to obecność w społeczności Włodawy osób wyznania prawosławnego. Jako istotne wskazywane są także podziały, a nawet konflikty wynikające z preferencji politycznych.

Innym elementem często pojawiającym się w charakterystykach społecznych mieszkańców miasta jest podkreślanie cech osobowościowych, takich jak otwartość, gościnność, życzliwość, interpretowanych często jako przejaw mentalności i charakteru kresowego.

Jest i dużo w nas wylewności, serdeczności, gościnności – taka kresowa, wschodnia (W47/04).

Myślę, że w ogóle Włodawianie są otwarci na przybyszów, że serdecznie traktują ludzi z zewnątrz [...]. W innych regionach Polski ludzie są bardziej zamknięci, bardziej traktują na dystans drugiego człowieka (W29/16).

Charakterystyka społeczna Braniewa, którą tu rekonstruję, jest w świadomości rozmówców znacznie bardziej rozbudowana. W pierwszej kolejności odnosi się do migracyjnego pochodzenia wszystkich mieszkańców miasta.

To są tereny, które przed wojną były Prusami, więc nie ma tutaj ludności rdzennej, tak jak to się dzieje w innych rdzennie polskich ziemiach. Tutaj wszyscy zamieszkali po wojnie i w dodatku są to przybysze z różnych stron, i z Litwy, i z Ukrainy, i z centralnej Polski. Wymieszany tutaj jest naród i wartości kulturowe, i tradycje rodzinne, wszystko dokładnie. Początkowo tutaj dawało się odczuć takie zamknięte klany [...] ale z biegiem czasu zaczęło się to zacierać (B55/03).

Podstawowy podział w społeczności to podział na biednych i bogatych, który nie pokrywa się z podziałem na bezrobotnych i pracujących. Biedni, w dużej części stanowią dziedzictwo obszarów popegeerowskich, które otaczają Braniewo, a którzy w nowych warunkach pozostali bez środków utrzymania.

Społeczeństwo jest bardzo podzielone, na tych, którzy mają pracę i pieniądze, i na tych, którzy ich nie mają. Mamy kloszardów tak jak wszędzie, bardzo dużo ludzi bezdomnych, to jest szara rzeczywistość (B41/07).

Bogaci – to najczęściej osoby żyjące „z granicy”, zajmujące się przemytem oraz celnicy.

To dresiarze, to są ludzie, którzy w krótkim czasie dorobili się dużych pieniędzy wydali je na dobra doczesne. BMW ze szklanymi drzwiami [...]. Interesuje ich ubranie, tatuaże, skóra, fura i komóra. Szybki pieniądź (B33/08).

Wypowiedzi ujawniają istnienie silnych dystansów społecznych wynikających z tych podziałów, które przejawiają się w tworzeniu odrębnych przestrzeni społecznych w obszarze miasta.

Bogatsi są ogrodzeni, za płotem 2 czy 3 psy i konfliktów nie ma, bo tam biedak nie pójdzie (B70/21).

Drugi podział wskazywany przez rozmówców z Braniewa to podział na wojskowych i cywilów. Specyfika sytuacji wojskowych polega na poczuciu bezpieczeństwa ekonomicznego, pewności pracy i pewnej odrębności stylu życia.

Wojskowi i reszta. Wojskowi uważają, że gdyby nie to, że w Braniewie jest taka duża jednostka, to Braniewo zaorać. Tamta część miasta, uważa że to jest ta najlepsza część miasta, To chyba wynika z tego, że cywile mają troszeczkę inne problemy. Ci, co pracują w wojsku są raczej pewni swojej pracy, nie narzekają, że mają problemy finansowe., maja mieszkania zapewnione (B28/1).

Kolejnym ważnym kryterium podziału są zróżnicowania narodowe i wyznaniowe. Obok Polaków z centralnej Polski żyją w Braniewie Polacy z Wileńszczyzny, Ukraińcy przesiedleni podczas akacji „Wisła” i nieliczni potomkowie rodowitych mieszkańców Braniewa, nazywani Niemcami. „Zbieranina po prostu” (B78/20).

Różnorodność kulturowa, która uniemożliwia integrację ludziom. Ludzie do dzisiaj się nie zintegrowali (B33/08).

Zróżnicowaniu etniczemu towarzyszą zróżnicowania religijne – wyznawcy prawosławia i grekokatolicy istnieją wyraźnie na społecznej mapie społeczności lokalnej. Silne jest wspomnienie istnienia ostrych dyktansów i konfliktów pomiędzy tymi grupami, choć rozmówcy zgodnie stwierdzają, że współcześnie podziały te nie mają charakteru konflikto-gennego.

Oni nas poniewierali, ci Polacy miejscowi – Braniewiaki. Oni inaczej nie nazywali nas jak wańki, zbugowcy, ruskie (B78/20).

Szczególną kategorię stanowią w społeczności Braniewa Ukraińcy. Są oni postrzegani jako grupa dobrze zorganizowana, „trzymająca się razem” i wspierająca się nawzajem.

Oni potrafią podzielić się kromką chleba, a u nas nie. Trzymają się razem. Jak jest mniejsza grupa, to jest bardziej zintegrowana, są bardziej razem (B00/5).

W wypowiedziach rozmówców Braniewo jawi się jako społeczność lokalna silnie zdeintegrowana, w której nie wykształciło się poczucie tożsamości lokalnej.

Ja kiedyś naliczyłem w mieście 15 podziałów. Poczynając od naturalnego na prawą i lewą Pasłękę, na mundurowych i nie mundurowych [...], podziały polityczne, religijne. [...] Dziś jest jeszcze podział na utrzymujących się z granicy i tych, którzy tam nie jeżdżą, czyli na tych, którzy jeżdżą drogami samochodami i tych, którzy chodzą pieszo. To społeczeństwo się nie zintegrowało (B33/08).

Pomimo tak zróżnicowanych charakterystyk społeczności obu miast, uderza w wypowiedziach rozmówców z Włodawy i Braniewa spójność dotycząca podstawowych problemów społecznych. Zarówno we Włodawie, jak i Braniewie jako podstawowe problemy społeczne wskazywane jest: bezrobocie, bieda, upadek lokalnych przedsiębiorstw oraz starzenie się społeczności z powodu „ucieczki młodzieży” do większych ośrodków, w których mają większą szansę na znalezienie pracy. Specyficzne dla Braniewa są natomiast problemy związane z położonym blisko przejściem granicznym z Obwodem Kaliningradzkim. Rozmówcy, nie kwestionując istotnej roli przejścia w życiu społeczności Braniewa, wskazują na specyficzne problemy, jakie wiążą się z licznymi przyjazdami handlujących Rosjan i skutkami handlu przygranicznego, jak: problemy z pijaństwem, niska kultura osobista, trudności w utrzymaniu porządku publicznego.

Braniewo wyróżnia się stanem bezrobocia chociażby, tym że to jest miasto przygraniczne i to nadaje ton, że tu są może większe patologie niż w innych regionach, dostępność do alkoholu skutkuje tym, że to miasto, które zawsze uważałem za piękne i bezpieczne, to ostatnimi czasy stało się niebezpieczne (B48/15)⁴.

Do ważnych elementów charakterystyki społecznej zbiorowości lokalnej należy także identyfikacja i poczucie związku z własnym miastem. Wymiar, który w istotny sposób wpływa na poziom integracji w społeczności lokalnej, to poziom świadomościowy, w którym terytorium traktowane jest jako istotny korelat psychospołecznego doświadczenia (Starosta 1996). Podstawowe znaczenie ma tutaj identyfikacja i poczucie związku z przestrzenią miasta i środowiskiem lokalnym oraz poziom satysfakcji związany z utożsamianiem się z rolą mieszkańca danego terytorium. Wypowiedzi rozmówców z Włodawy na temat zadowolenia z miejsca zamieszkania ujawniają silne poczucie związku z lokalną przestrzenią, wyrażające się między innymi w chęci związania z Włodawą swoich dalszych planów życiowych. To, co dominuje w tych deklaracjach, to „swojego rodzaju sentyment” do miasta i poczucie dumy z niego.

Nie wiem czy jest takie miejsce w Polsce, gdzie bym chciała wyjechać i mieszkać. Chyba nie. Mogę powiedzieć szczerze, że kocham tą moją małą ojczyznę. Jestem takim lokalnym patriotą (W29/16).

Odmienne dzieje się w Braniewie. Jedyne nieliczny rozmówcy stwierdzają, że chcieliby związać swoje losy na stałe z Braniewem. Znaczna część traktuje swoje miejsce jako tymczasowe, a nawet jeżeli deklaruje chęć pozostania w Braniewie, zasadniczą motywację stanowią względy o charakterze funkcjonalnym. Oto typowe wypowiedzi:

Ja cały czas gram w totolotka i jak wygram, to się stąd wyprowadzimy, a jeżeli nie wygram, to na pewno tu zostaniemy, ponieważ nas nie będzie stać, żeby się stąd wyprowadzić (B28/25/16).

Pięć minut wystarczyłoby mi na koncentrację i zabrałbym tylko tyle, co wchodzi do walizki. Czyli moje korzenie zostały tak mocno podcięte (B33/08).

Gdybym mogła to bym uciekła stąd. Czekam cierpliwie aż dzieci podrosną [...] gdy pójdą na studia to nie wrócą. Ja automatycznie sprzedaję to mieszkanie i się wyprowadzam (B41/07).

Chciałbym jeszcze wyjechać, ale już nie mam sił, po prostu taki błąd zrobiłem, że nie wyjechałem wcześniej (B48/15).

⁴ Rolę granicy w funkcjonowaniu społeczności Braniewa szerzej prezentuje M. Trojanowska-Strzęboszewska w tym tomie.

Własne miasto jako wartość

Wartości, jakie są związane z przestrzenią i społecznością miasta, w najczystszej postaci ujawniają się w odpowiedzi na proste pytanie – co można powiedzieć przybyszowi o mieście i społeczności, w której mieszkają? Odpowiedź na to pytanie zawiera zwykle informację, w czym rozmówcy upatrują specyfiki i niepowtarzalności własnego miasta. W wypowiedziach przedstawicieli elit Włodawy uderza niezwykła spójność i zbieżność tych treści oraz ich osadzenie w szerszym kontekście historycznym. Na wizerunek miasta składają się nieodmiennie dwa elementy: wielokulturowe tradycje Włodawy⁵ oraz walory przestrzeni geograficznej.

Włodawa jest definiowana przez rozmówców jako miejsce spotkania trzech kultur: polskiej, ukraińskiej i żydowskiej, a jej historia ukazuje wielowiekowość i wielowarstwowość tego pogranicza, która stała się podstawą lokalnej tożsamości.

Bo wiadomo, że tutaj stykały się jeszcze przed wojną kultury prawosławia, judaizmu i katolicyzmu. I w tej chwili wychodzi, że u nas jest taka tolerancja, nie tylko religijna (W49/03).

Włodawa ma trudną historię pogranicza, która jest jednocześnie świadectwem, że ludzie mogą żyć obok siebie w relacjach zupełnie normalnych i współtworzą kulturę (W47/04).

Ta niezwykła spójność w wyborze treści, które są związane z przestrzenią lokalną, wskazywać może, że wśród elit włodawskich następuje proces „mentalnego uzgadniania” oraz budowania wspólnej wizji i projektu instytucjonalnego społeczności lokalnej, w oparciu o tę właśnie tradycję wielokulturowości. Ta społeczna definicja jest wzmacniana przez wpisany w lokalne życie kulturalne Festiwal Trzech Kultur. Pośrednim dowodem na to byłby także fakt, że nawet przedstawiciele elit, których działania nie dotyczą bezpośrednio wymiaru kulturowego w przestrzeni publicznej (działacze organizacji pomocowych), w pełni podzielają tę wizję Włodawy.

Drugim elementem związanym z przestrzenią lokalną własnego miasta to walory przestrzeni geograficznej. Podkreślana jest tutaj specyfika tego regionu. Warto zaznaczyć, że tym wskazywanym przez włodawian ważnym elementem przestrzeni towarzyszy na ogół szeroko wiedza historyczna i to niezależnie od tego, od jak dawna rozmówca związany jest w Włodawę.

⁵ Podkreślają to także w swoich analizach dotyczących Włodawy J. Bartkowski i M. Karowska, w tym tomie.

W przypadku Braniewa brakuje takiej spójnej wizji własnego miasta. Wprawdzie przedstawiciele elity starają się wskazać pewne elementy, które mogą stanowić o specyfice miasta, jego niepowtarzalności, a zarazem atrakcyjności dla przybyszów, lecz próby te w porównaniu z opiniami liderów Włodawy wypadają słabo. Na ogół wymieniane są pojedyncze elementy przestrzeni miasta, np. braniewskie ZOO, zabytki („trochę zabytków”), niekiedy odwołanie do tradycji Hanzy lub Warmii i Mazur.

Nawet jak zajądą, to w Braniewie nie ma nic oprócz trzech szympanсів, czterech niedźwiedzi, w tym jeden z odgryzioną łapą. Nie ma tu atrakcji (B28/25/17).

Warto przyjechać zobaczyć tereny, przyroda, powietrze, tak warto. Natomiast na dłużej nie. Nie ma perspektyw, nie ma żadnych rozrywek. Miasto się sobą dusi (B41/07).

Uderza w tych wypowiedziach brak odniesienia do szerszego kontekstu; tym wskazywanym elementom przestrzeni nie towarzyszy na ogół żadna głębsza o nich wiedza ani silny związek emocjonalny z wymienianymi elementami. Ponadto wskazywane jako najbardziej interesujące i znaczące punkty przestrzeni nie tworzą podzielanego przez wszystkich rozmówców pola. Najczęściej jednak w charakterystyce Braniewa pojawia się odniesienie do przygranicznego charakteru miejscowości. Sposób przedstawienia tej przygranicznej rzeczywistości własnej miejscowości daleki jest od idealnej wizji „rodzinnego miasta”.

(Przyjezdni) niech sami sobie idą w swoje miejsca. Nie miałbym dla nich żadnych propozycji. Nie chciałbym ich nigdzie prowadzić, bo nie znam takiego miejsca, w którym bym się czuł dobrze (B38/18).

Dominuje tu obraz miasta handlarzy, specyficznej kultury granicznej i koncentracji wokół ekonomicznych wymiarów handlu przygranicznego. Obok wskazywania niewątpliwych korzyści dla mieszkańców miasta (przemysł i handel to dla wielu jedyne źródło utrzymania), współlistnieje perspektywa patologii: nadużywanie alkoholu, przemysł oraz brak życzliwości, wrogość, agresja, brak otwartości.

Myślę, że to jest zasługa granicy. To jest już pewien rodzaj kultury granicznej, oni już mają swoje odzywki, swoje teksty [...] już po samej rozmowie można poznać, że ci jeżdżą na granicę (B28/25/16).

Rozmówcy z Braniewa nierzadko, mówiąc o swoim mieście, używają takich określeń: „małe zapyziałe miasteczko”, „miasto to będzie należało do miast wymierających”, „równia pochyła w dół”⁶.

⁶ Wydaje się, że doświadczenie granicy przede wszystkim poprzez jej wymiar ekonomiczny, zdominowało sposób postrzegania własnej społeczności lokalnej, podobne zjawisko konstataje K. Kaźmierska w odniesieniu innej badanej społeczności lokalnej z pogranicza polsko-litewskiego – Sejn, zob. tekst tej autorki w niniejszym tomie.

Nie wszystkie wypowiedzi mają charakter negatywny – niekiedy małomiasteczkowość jest postrzegana jako zaleta, jednak nie stanowi ona cechy odróżniającej Braniewo od innych małych miasteczek przygranicznych. Pozytywnie oceniane są także walory krajobrazowe okolic Braniewa:

Na pewno dla miłośników wędkarstwa, przyrody to są walory, Pastęka jest dosyć czystą rzeką. Jest troszeczkę ryb, troszeczkę w górnym biegu. Przed Braniewem 15 km jest rezerwat Obrówna, bardzo ładny krajoznawczo, ścieżki ekologiczne zrobione przez nadleśnictwa, rezerwat brzozy niższej pod Braniewem (B43/42/17).

Choć wskazywana jest różnorodność narodowa i etniczna mieszkańców Braniewa i okolic jako jego cecha charakterystyczna, to jednak, odmiennie niż we Włodawie, nie jest ona traktowana jako istotny zasób symboliczny, który może budować tożsamość społeczności lokalnej i stać się podstawą projektu dla tej społeczności. Wielokulturowość typowa dla tego terenu oraz dziedzictwo przedwojennej przeszłości miasta zwykle nie są traktowane jako wartość, ale za to często postrzegane są jako pewien problem i przyczyna różnych niepowodzeń w procesach integracji społecznej społeczności lokalnej. Różnorodność jest niekiedy wręcz traktowana jako przeszkoda w rozwoju społeczności lokalnej, a nie jej atut.

Jeżeli się dostaje dotacje z UE na tę działalność, która dotyczy mniejszości narodowej, to jest to milej widziane niż na działalność dla środowiska lokalnego, bo my tutaj nie mamy korzeni, my stąd nie pochodzimy, tu jest zlepek ludzi, tu są ludzie z różnych kręgów i kultur (B28/01).

Odległa przeszłość Braniewa nie staje się podstawą do budowania ciągłości, stanowi raczej materialny dowód zagrożenia, które towarzyszyło dawniej przybyłym do miasta osiedleńcom i do dzisiaj jeszcze istniejących obaw, że dawni mieszkańcy upomną się o swoje tereny. Perspektywa wejścia Polski do Unii Europejskiej na nowo odrodziła te obawy.

Odległa przeszłość Braniewa, podobnie jak jej różnorodność kulturowa obecnie, także nie stała się pomostem do budowania projektu dla społeczności lokalnej, który łączyłby harmonijnie jej przeszłość z wizją rozwoju. Wiedza o dawnej przedwojennej historii miasta jest powierzchowna i wyrzykowa i nie została w żaden sposób włączona w obszar pamięci zbiorowej mieszkańców. Funkcji integrującej nie pełni także przeszłość bliższa – powojenna. Wspomnienia zdominowane są przez pamięć poczucia obcości, wykorzeniania i konfliktów pomiędzy przeżywającymi silne animozje grupami narodowymi i wyznaniowymi.

Przestrzeń publiczna Włodawy i Braniewa

Poprzednio przedstawiałam charakterystyki społeczne oraz związane z nimi układy wartości, obecnie zajmę się charakterystyką samej przestrzeni publicznej. Odwołując się do wskazanych wyżej dominujących wartości związanych z przestrzenią lokalną, skoncentruję się na rozwiązaniu, co wskazuje na to, że we Włodawie istnieje „uuspólniony” przez elity lokalne projekt społeczności lokalnej. Chciałabym postawić tu tezę, że projekt ten strukturalizuje i nadaje charakter przestrzeni publicznej Włodawy, natomiast brak takiego projektu w Braniewie powoduje, że przestrzeń publiczna jest zdeintegrowana i słaba.

Przestrzeń publiczna Włodawy

Na podstawie wypowiedzi przedstawicieli elit włodawskich, można wskazać wymiary, w których ujawnia się spójność projektu z podejmowanymi działaniami.

Pierwszy wymiar to sposób zagospodarowania „materialnego” dziedzictwa przeszłości. W centrum uwagi i troski znajdują się wszystkie obiekty, które są śladami wielokulturowej przeszłości miasta – jak świątynie różnych wyznań, zabytki oraz próby zachowania” klimatu „miasteczka na kresach” czy promocja różnego typu stref krajobrazowych.

Ja bym opowiadała o kościele barokowym, o klasztorze Paulinów [...] o cerkwi, o synagodze, o tej właśnie sakralnej stronie (W39/07).

Drugi wymiar dotyczy podmiotów działających na scenie publicznej. Analizując sferę działań różnego typu organizacji i stowarzyszeń, a także instytucji publicznych oraz wzajemne relacje pomiędzy nimi, widać, że szczególną rolę odgrywają instytucje, których działalność jest skierowana bezpośrednio na upamiętnianie i uobecnianie wielokulturowych tradycji miasta. Pierwzoplanową rolę pełnią więc tu takie instytucje, jak: Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, Towarzystwo Ziemi Włodawskiej.

Jeśli chodzi o instytucje kultury działa Młodzieżowy Dom Kultury, Włodawski Dom Kultury, Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, organizacje społeczne – Towarzystwo Opieki nad Zabytkami przy muzeum, Towarzystwo Regionalne, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Włodawskiej (W59/13).

W relacjach przedstawicieli elit zauważyć można także podkreślanie współpracy pomiędzy, np. kościołami różnych wyznań z organizacjami o charakterze religijnym.

Cerkiew funkcjonuje i w święta takie jako Boże Ciało, to wspólnie z popem prowadzone są te uroczystości. Jest Współpraca (W56/15).

Z drugiej strony – ze względu na walory przestrzeni geograficznej ważną rolę odgrywają organizacje i stowarzyszenia, które koncentrują się na działalności turystyczno-rekreacyjnej jak: PTTK i OSiR⁷. Ranga działań podejmowanych w ramach tego uwspólnionego projektu ujawnia się również w kategorii osób wskazywanych jako autorytety lokalne. Oczywiście jest tak, że pewne osoby i ich działania są kontrowersyjne (odgrywają tu rolę zależności instytucjonalne i czynniki osobowościowe). Jednak większość z naszych rozmówców nie ma problemu ze wskazaniem osób, które można ich zdaniem uznać za autorytety i „lokomotywy” różnych działań w przestrzeni publicznej miasta. Warto zaznaczyć, że znacznie większa zgodność co do tego, kto jest autorytetem, występuje w odniesieniu do osób związanych z wymienionymi wcześniej instytucjami (w tym kościołami) niż w stosunku do władzy lokalnej.

Trzeci wymiar odnosi się do wydarzeń, które są postrzegane przez naszych rozmówców jako ważne dla miasta. Na plan pierwszy wysuwa się tutaj przede wszystkim Festiwal Trzech Kultur jako wydarzenie, które jest wizytówką Włodawy w szerszej przestrzeni – narodowej i ponadnarodowej. Druga duża impreza o charakterze ponadlokalnym to Poleskie Lato z Folklorem, gdzie znowu rozmówcy podkreślają zróżnicowany kulturowo wymiar imprezy.

Mieszkańców łączą festiwale – to jest taka integracja. Szczególnie Festiwal Trzech Kultur – to jest taki integracyjny dla wszystkich kultur [...] Poleskie Lato z Folklorem to jest już folklor z różnych stron świata (W49/03).

W logice opisywanego tu projektu mieści się także podkreślane często przez elity współdziałanie w sferze dotyczącej religii, jak: działalności kościołów różnych wyznań, a szczególnie ekumenicznego charakteru ich działań publicznych (nabożeństwa ekumeniczne czy spotkania ekumeniczne młodzieży) oraz współdziałanie władz lokalnych z tymi kościołami, pomoc katolików przy remoncie cerkwi, wspólne cmentarze, co świadczyć ma o kontynuowaniu tradycji zgodnego współżycia różnych wyznań we wspólnej przestrzeni miasta⁸.

U nas tu we Włodawie mamy przykład tej współpracy kościołów. Nie ma tego, że ten jest prawosławny, a ten katolik. W Boże Ciało ksiądz prawosławny czyta ewangelię

⁷ Odrębne miejsce w przestrzeni publicznej zajmują, działające we Włodawie dość prężnie organizacje i stowarzyszenia o charakterze pomocowym. Choć ich działalność nie wpisuje się bezpośrednio w prezentowany tu projekt i nie jest specyficzna wyłącznie dla Włodawy, to ich aktywność świadczy o pewnej równowadze w przestrzeni publicznej i reagowaniu na istotne potrzeby bytowe mieszkańców miasta.

⁸ Upraszczaając, można powiedzieć, że cerkiew staje się dobrem miasta, a nie tylko prawosławia.

przy jednym ołtarzu, rzymskokatolicki przy drugim i idą razem. Tak samo w święta [...] ksiądz prawosławny przychodzi do kościoła, katolicki do cerkwi (W65/01).

I wreszcie – podkreślana obecność obcokrajowców, a szczególnie Żydów, otwarcie społeczności na kontakty z dawnymi włodawianami jest spójne z charakterem działań składających się na opisywany projekt.

Czwarty wymiar, w którym widać spójność podejmowanych działań lub planów tych działań z wizją społeczności lokalnej włodawskich elit, jest koncepcja rozwoju społeczności lokalnej i jej osadzenia w szerszym kontekście narodowym i międzynarodowym. Działania zmierzające do uczynienia imprez kulturalnych, takich jak Festiwal Trzech Kultur czy Poleskie Lato z Folklorem, imprezami o charakterze ponadlokalnym dobrze wpisuje się w ten projekt⁹. Jak zauważa A. Kapciak, choć uwagi jej odnoszą się do zupełnie innej społeczności – „społeczność lokalnych strażników tradycji, uwieczniających ważne dla miasta zdarzenia, musi zdefiniować swe działania w kategoriach inwestycji rynkowej, uwierzyć, że owa tradycja może być atrakcyjnym towarem” (Kapciak, w: Kurczewska, red., 2004, s. 335), dodajmy, nie tylko dla własnych mieszkańców, ale także dla otoczenia zewnętrznego.

Warto przez chwilę zastanowić się, w jaki sposób w projekcie tym istnieje kwestia przygranicznego położenia Włodawy. Wypowiedzi rozmówców wskazują, że mimo tych, opisanych wyżej działań w przestrzeni publicznej, silne jest poczucie peryferyjności, zaściankowości miasta. Wynika ona z tego, że wprawdzie Włodawa znajduje się przy granicy, ale w zasadzie dość daleko od przejścia granicznego. Szlaki komunikacyjne wiodące przez Włodawę mają kierunek północ-południe, natomiast tradycyjnie Włodawa leżała na szlaku Wschód-Zachód. Stąd wskazywana przez niemal wszystkich konieczność utworzenia przejścia granicznego, dzięki któremu Włodawa stanie się

nie ostatnim miejscem przy Bugu, lecz pierwszym na wschodzie miastem Unii Europejskiej, tak by nie mówiło się, że tu się kończy Polska, lecz, że tu się zaczyna Unia (W43/09).

Utworzenie przejścia granicznego jest istotnym elementem projektu otwarcia Włodawy dla przybyszów z zagranicy zainteresowanych ofertą kulturalną i agroturystyczną.

Dobrze by było, żeby było to przejście i swobodna wymiana między Wschodem i Zachodem. [...] A Europejczycy przyjadą ze względu na niezniszczone środowisko

⁹ Szerzej o funkcjach różnych form organizowania odświętności oraz podmiotów ją kreujących pisze J. Kurczewska, zob. 2004, s. 317.

naturalne. Widać jak przyjeżdżają do Poleskiego Parku, jak ich się zaprowadzi do tych rezerwatów, Sobiborskiego Parku Krajobrazowego to oni są zachwyceni (W65/01).

Tak więc, projekt jest koncepcją wykorzystania przeszłości, ale otwartą w przyszłość. Z takim myśleniem o przyszłości Włodawy współgra postulowana przez przedstawicieli elity włodawskiej koncentracja na rozwoju infrastruktury, która spełni oczekiwania przybywających z kraju i zagranicy, jak: baza hotelowa, drogi, zróżnicowany sektor usług¹⁰. Wypowiedzi wskazują, że przejście graniczne jest postrzegane także jako istotny element podnoszenia atrakcyjności miasta dla inwestorów zachodnich, którzy zamierzają kooperować z Ukrainą i krajami azjatyckimi.

Podsumowując opisane powyżej cechy projektu wydaje się, że projekt ten jest w stanie pełnić rolę zarówno podstawy dla wewnętrznej konsolidacji społeczności Włodawy, jak i jej odrębności stanowiącej wizytówkę w kontaktach z szerszym otoczeniem zewnętrznym.

Przestrzeń publiczna Braniewa

Powróćmy teraz do Braniewa i rozważmy, jakie konsekwencje dla sfery publicznej mają opisane wcześniej elementy przestrzeni społecznej. Przede wszystkim nie można na ich podstawie formułować spójnego projektu społeczności lokalnej. Te obszary, które we Włodawie stały się podwaliną takiego projektu – przeszłość, wielokulturowość i walory krajobrazowe, w Braniewie zostały odrzucone lub co najmniej zmarginalizowane. Oczywiście nie twierdzę, że każda społeczność lokalna pogranicza powinna te elementy wykorzystywać jako podstawy integrującej przestrzeń publiczną. Sądzę jednak, że w przypadku Braniewa w miejsce tych odrzuconych elementów nie zostały wprowadzone żadne inne – powstała swoista próżnia.

Jedyną, jak się wydaje, niedoskonałą i niewystarczającą próbą takiego programu, formułowaną przez elity lokalne Braniewa jest rozwój miasta w oparciu o granicę, która staje się granicą Unii Europejskiej. Idea ta nie jest jednak obudowana żadnymi działaniami ani nawet programami działań, które pozwolą wykorzystać to zdarzenie.

¹⁰ Na marginesie warto zauważyć, że w opiniach dotyczących kooperacji pomiędzy różnymi podmiotami sceny publicznej, obok konstatacji, że brak kooperacji i pewna konkurencyjność działań wynikać może ze starań o dofinansowanie z budżetu państwa, pojawia się uwaga, że ze względu na ten ważny cel, jakim jest otwieranie się miasta na odwiedzających, konieczna jest lepiej działająca informacja turystyczna i lepsze współdziałanie ze strony PTTK i OSiR. Z kolei z uwagi na zagrożenia dla planowanego rozwoju agroturystyki krytykowany jest także brak koordynacji pomiędzy władzami miasta i gminy, które zamiast współpracować konkurują ze sobą w możliwościach zarządzania atrakcyjnymi obszarami.

Twierdzę zawsze, że Braniewo jeszcze na swoje 5 minut czeka, bo to się stanie z momentem, kiedy już wejdziemy do Unii Europejskiej, kiedy granica z Obwodem Kaliningradzkim będzie granicą unijną (B55/03).

Niekiedy odnosi się wrażenie, że powstanie nowej granicy Unii ma w sobie „cudowną moc” sprawczą, dzięki której do miasta przybędą licznie inwestorzy z zewnątrz. Zgodnie z tą logiką podstawową rolę odgrywają decyzje władz i to nawet nie lokalnych, a regionalnych czy państwowych. Mimo próby budowania wizji rozwojowej miasta w oparciu o granicę, w wypowiedziach nie ujawnia się np. próba rozwijania koncepcji rozbudowanej współpracy transgranicznej.

Ta bliskość z Rosją, z Obwodem Kaliningradzkim może wpłynąć na to, że po wejściu do Unii tutaj więcej firm przyjedzie. Najbardziej wysunięty na wschód przylądek Unii (B38/18).

To myślenie o zmianie w obrębie społeczności lokalnej poprzez siły z zewnątrz jest bardzo charakterystyczne dla wypowiedzi rozmówców z Braniewa. Odnosi się wrażenie, że ta społeczność lokalna nie ma żadnych wewnętrznych mechanizmów, które wspomagałyby taki projekt jej rozwoju.

Ten sposób myślenia o warunkach i możliwościach rozwoju społeczności lokalnej powoduje wyraźną słabość przestrzeni publicznej. Podmiotem oczekiwań i działań jest przede wszystkim władza lokalna – jako inicjator i „fundator” wszystkich działań lokalnych.

Od wielu rzeczy to zależy: od możliwości władz, od przyciągania kapitału, część ludzi nie widzi tutaj żadnych perspektyw, żadnych szans. Ci, co mogą mieć czy mają jakąś inicjatywę, czy kapitał to stąd uciekają. Jedyna inicjatywa ludzi młodych to spotkać się w grupie 15–20 osobowej stać beczynnie i narzekać (B37/06).

W przestrzeni publicznej Braniewa dominują lokalne instytucje i organizacje o charakterze socjalnym, których uwaga skierowana jest na pomoc społeczną¹¹, który to cel jest rozpoznawany jako najważniejszy dla społeczności lokalnej.

Socjal, Polski Związek Niewidomych i Głuchoniemych i nasza Lacrimoza. Chciałem w tym roku nawiązać współpracę z tym Socjalem, ale oni jakoś nie bardzo. Poza tym jest kilka stowarzyszeń seniora. Jest tego więcej, ale nie mogę sobie teraz przypomnieć (B38/18).

Drugim typem organizacji są te o charakterze ponadlokalnym: oddziały takich organizacji, jak ZNP, ZHP, OSP, oraz sformalizowane instytu-

¹¹ Socjal, Tratwa, Malina, Stowarzyszenie Niewidomych, Związek Diabetyków, Lacrimoza, AA, Emeryci i Renciści.

cje finansowane z budżetu, jak Klub Sportowy, Miejski Ośrodek Kultury, który jednak, w ocenie rozmówców, zbyt często oferuje jedynie działania i imprezy z obszaru kultury masowej.

Do nielicznych stowarzyszeń, które nawiązują do przeszłości czy tradycji miasta, należy Związek Sybiraków, Towarzystwo Miłośników Miasta Braniewa oraz Stowarzyszenie Byłych Mieszkańców Braniewa. Na szczególną uwagę zasługuje Związek Ukraińców działający w Braniewie i jego okolicach. Na wspomniany już wcześniej sposób postrzegania Ukraińców jako jedynej zintegrowanej i solidarnej grupy nakłada się przekonanie o wysokich umiejętnościach organizacyjnych Ukraińców, którzy organizują dobre i otwarte dla całej społeczności lokalnej imprezy folklorystyczne. Imprezy te są ważnym punktem na mapie wydarzeń kulturalnych miasta.

Jak najbardziej tak, przykładem tego są Dni Pogranicza organizowane na terenie gminy Lelkowo, gdzie nasi mieszkańcy i polskiego pochodzenia, mogą poznać tę kulturę, a dla Ukraińców jest to wielkie święto gdzie mogą tą kulturę pokazać nie tylko bawiąc się wewnątrz, ale i na zewnątrz (B50/02).

Polacy chyba mniej zorganizowani są. Oni do tego stopnia są zorganizowani, że potrafili się złożyć i postawili kościół w Lelkowie, gimnazjum (B38/18).

Istnienie dobrze zorganizowanej grupy Ukraińców jeszcze silniej uwiódca w świadomości rozmówców słabość innych środowisk, a jednocześnie udawania, że nawet bardzo trudna sytuacja ekonomiczna miasta i jego konkretnych mieszkańców nie musi być przeszkodą w dobrej samoorganizacji.

W komentarzach na temat relacji pomiędzy różnego typu organizacjami i stowarzyszeniami przeważają opinie, że organizacje te nie współdziałają ze sobą, a nawet że mało o sobie wiedzą. Ze względu na ograniczenia finansowe i małe możliwości wspomagania stowarzyszeń przez władze miasta, pojawiają się nawet przypuszczenia, że organizacje pozarządowe mogą traktować siebie jak konkurentów¹².

Może to jest takie poczucie, że oni mają ze sobą rywalizować. Raczej nie mają ze sobą nic wspólnego (B28/01).

Jest ich dość dużo, ale z racji tego, że są zamknięte, nie współpracują ze sobą. Podejrzewam, że to na zasadzie konkurencji, ludzie postrzegają innych jak konkurentów (B38/18).

Słabość przestrzeni publicznej w Braniewie ujawnia się także w odpowiedzi na pytanie o autorytety. Większość rozmówców nie wskazuje

¹² Kwestia konkurowania między sobą organizacji pozarządowych w dostępie do finansów publicznych pojawiła się także w opiniach rozmówców z Włodawy.

żadnej osoby, która byłaby niekwestionowanym autorytetem lokalnym. Na pewno nie są nimi także przedstawiciele władz lokalnych. Najczęściej odpowiadają, że chyba nie ma w mieście „takiego” autorytetu. W nielicznych przypadkach jako autorytety wskazywani są księża.

Są osoby, które zajmują się jakąś wąską dziedziną, jako hobbyści, służą pomocą, osobom, które jej potrzebują, np. zajmujące się historią tych okolic. [...] Autorytetów moralnych nie ma (B33/08).

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Takiego wybijającego się człowieka to raczej nie ma (B55/03).

Takich większych autorytetów, to nie ma, w każdym razie nie orientuję się, żeby taki był (B68/14).

Jak było widać w przypadku Włodawy, dużą rolę w strukturalizacji przestrzeni publicznej odgrywać mogą różnego typu imprezy kulturalne organizowane na terenie miasta, dla mieszkańców i dla przybyszów. Rozmówcy z Braniewa, pytani o ważną imprezę, która integruje społeczność lokalną, nieodmiennie odpowiadali „były Piwowary”. Piwowary to impreza, która była organizowana corocznie przez Browary Braniewskie. Jako jedyna z ważnych i powszechnie znanych w mieście imprez odwoływała się do wielowiekowych tradycji piwowarskich miasta. Stanowiła próbę powiązania dnia obecnego z tradycjami i budowania wokół tej tradycji jakiejś wersji ciągłości miasta. Niestety Browary zostały zamknięte, a impreza obecnie odbywająca się jako Dni Braniewa, nie odwołuje się już do piwowarskich tradycji.

Dotychczas to były Piwowary, ale w tamtym roku odbyły się ostatnie, bo browar zamykają [...]. Trochę przykro, bo takim świętem Braniewa to były Piwowary. My mamy tu właściwie średniowieczne tradycje piwowarskie i to się właśnie skończyło (B28/01).

Inicjatorami większości imprez organizowanych na terenie Braniewa są władze miasta, a wyraźnym ograniczeniem dla uczestnictwa są koszty biletów wstępu, stąd tendencja do organizowania imprez bezpłatnych.

Społeczność jest biedna. Np. oferta kulturalna, jeśli miałaby być wystawiona dla mieszkańców Braniewa, to jest ciężka do przebicia się, bo zaoferować coś, na co wstęp kosztuje 10–15 zł, jest to już duży wydatek dla tych ludzi. Dlatego nastawieni tutaj jesteśmy na działalność kulturalną bezpłatną, stąd te otwarte imprezy na amfiteatrze, gdzie każdy może przyjść popatrzeć (B34/11).

Znaczące dla charakteru przestrzeni publicznej jest wskazywanie przez rozmówców, w odpowiedzi na pytanie o ważne dla mieszkańców wydarzenia, takich spraw, jak: głosowanie w sprawie zamknięcia braniewskiego ZOO, protest handlarzy przeciwko otwarciu supermarketu, zamknięcie browaru czy afery we władzach miasta.

Podsumowując opisane powyżej charakterystyki przestrzeni publicznej Braniewa, należy podkreślić, że wyraźnie widać jak bardzo na kształt tej przestrzeni wpływa brak spójnej wizji społeczności lokalnej. Można powiedzieć, że dezintegracja społeczności Braniewa znajduje swoje lustrzane odbicie w segmentacji przestrzeni publicznej miasta.

Relacje między władzą lokalną a organizacjami pozarządowymi we Włodawie i Braniewie

O charakterze przestrzeni publicznej społeczności lokalnej decydują także relacje między organizacjami pozarządowymi a władzą lokalną. Działacze różnego typu stowarzyszeń zarówno we Włodawie, jak i Braniewie podkreślają trudności w powstawaniu, utrwalaniu się i działalności stowarzyszeń. Trudności te wynikają z kilku przyczyn. Po pierwsze – brak technicznego i finansowego zaplecza, w tym finansowego wsparcia (lub brak wystarczającego wsparcia) ze strony władz lokalnych¹³. Po drugie – kierowanie się przez władze lokalne sympatiami politycznymi w decyzjach o udzieleniu wsparcia określonym inicjatywom i skłonność władzy do udzielania poparcia inicjatywom wychodzącym ze strony własnego środowiska politycznego. We Włodawie środkiem na uniknięcie tego typu problemów miałyby być powołanie Forum organizacji pozarządowych, które sprzyjałoby także lepszej koordynacji prac między organizacjami i władzą lokalną, z jednej strony, i samymi organizacjami – z drugiej, oraz lepszemu wykorzystaniu zasobów.

Zrobimy takie forum organizacji pozarządowych, żeby znaleźć te wspólne płaszczyzny działania dla wszystkich organizacji, bo są takie problemy, które dotyczą np. docierania i konsultowania z władzami, żeby samorząd miał świadomość, że w pewnych dziedzinach są ludzie, którzy już wiedzą jak pewne rzeczy robić (W43/14).

Warto jednak podkreślić, że wiele organizacji pozarządowych we Włodawie wykazuje dość dużą niezależność od władzy lokalnej w zakresie realizowanych zadań. Rozmówcy bardzo wyraźnie potrafią oddzielić funkcje władzy lokalnej od roli pełnionej przez różnego typu inicjatywy pozarządowe i w ocenach władzy lokalnej wskazują na jej słabości związane np. z nieprecyzyjnym podziałem zadań pomiędzy władze miasta i władze gminy lub nierozwiązane problemy społeczności lokalnej, wynikają-

¹³ Warto zaznaczyć, że z kolei przedstawiciele władzy lokalnej podkreślają, że zadaniem władz lokalnych jest jedynie finansowe wspieranie tych inicjatyw, a nie pełne ich finansowanie i stwierdzają, że w wielu przypadkach organizacje wykazują małą aktywność w poszukiwaniu innych źródeł finansowania swojej działalności.

ce ze sporów kompetencyjnych pomiędzy różnymi szczeblami władzy. Żaden z rozmówców z Włodawy nie uznał, że to, co się dzieje w mieście, zależy wyłącznie od władz lokalnych¹⁴.

W Braniewie relacje pomiędzy władzą lokalną¹⁵ a działaczami społecznymi także cechuje pewne napięcie, ma ono jednak inne podłoże. Bardzo wyraźne jest oczekiwanie, że władza lokalna będzie miała decydujący wpływ na kształtowanie przestrzeni publicznej. Charakterystyczne dla takiej postawy jest przekonanie, że to od władzy lokalnej przede wszystkim zależy jakość życia mieszkańców miasta. Tak postrzegana rola władzy lokalnej powoduje, że oczekiwania wobec niej, niezależnie od jakości jej pracy, nie mogą być zaspokojone. W wypowiedziach formułowane są niekiedy bardzo krytyczne uwagi pod adresem władzy lokalnej o niespełnione obietnice, błędny wybór priorytetowych dla miasta celów, brak kompetencji i zaangażowania, co w konsekwencji prowadzi do zarysowania wyraźnego dystansu pomiędzy władzą lokalną a mieszkańcami miasta.

Miałem taki artykuł, w którym dziennikarz naszej gazety, pytał burmistrza byłej kadencji: *Co jest według Pana najważniejsze w tej kadencji?* i odpowiedź była, że utrzymanie zespołu piłkarskiego. Ta odpowiedź po prostu mnie powaliła (B28/25/16).

Przestrzeń publiczna a poziom zaangażowania obywatelskiego

W ostatniej części tego artykułu chciałabym przedstawić, jak przedstawiciele elit lokalnych oceniają poziom zaangażowania obywatelskiego w swoich społecznościach lokalnych. Ten element charakterystyki przestrzeni publicznej wydaje się szczególnie ważny z uwagi na to, że perspektywa elit lokalnych, działaczy organizacji pozarządowych ukazuje nieco zakłócony obraz tej przestrzeni. Jak wynika z wielu badań, znaczna część mieszkańców miast jest najczęściej jedynie biernymi odbiorcami działań aktywnych podmiotów działających w przestrzeni publicznej. Jest oczywiste, że poziom zaangażowania obywatelskiego jest różny w różnych społecznościach lokalnych i zależy zarówno od wewnętrznych czynników, specyficznych dla konkretnej społeczności lokalnej, jak i czynników o charakterze ponadlokalnym.

¹⁴ Najczęściej padały następujące odpowiedzi: „to zależy od nas samych”, „od społeczeństwa Włodawy”, „od zaangażowanych ludzi i organizacji”; władza lokalna była wymieniana tylko jako jeden z podmiotów kształtujących przestrzeń publiczną.

¹⁵ Uważna analiza wskazuje, że ogólny termin „władza” używany jest zarówno w odniesieniu do władzy państwowej, jak i samorządowej.

Zdaniem rozmówców z Włodawy, mieszkańcy miasta dość często i licznie uczestniczą w najważniejszych imprezach: festiwalu, a także obchodach świąt narodowych 3 maja i 11 listopada. Jednak zdecydowanie mało podejmują inicjatyw, które mogłyby poprawić jakość ich życia. Szczególnie wskazuje się tutaj na bezrobotnych i biednych, którzy nie wykazują własnej inicjatywy, licząc przede wszystkim na pomoc ze strony organizacji charytatywnych i publicznych instytucji pomocowych. Inną ważną przestrzenią, w której zbyt mało się dzieje, zdaniem naszych rozmówców z Włodawy, jest słabe zainteresowanie czystością i porządkiem w swoim najbliższym otoczeniu, choć działanie w tym obszarze nie wymaga czasu ani dużych pieniędzy.

Mieszkańcy Braniewa uczestniczą przede wszystkim w organizowanych przez władze miasta imprezach o charakterze masowym oraz uroczystościach kościelnych, jednak sami nie wykazują inicjatywy, nie tylko w zakresie działań kulturalnych, ale również tak ważnych dla nich działań pomocowych. Rozmówcy wskazują, że podstawową przyczyną bierności społecznej jest, po pierwsze, duża liczba osób z terenów popegeerowskich, zmarginalizowanych, pozbawionych środków do życia, z wyuczoną przez państwo w okresie PRL-u bezradnością.

Są ludzie i niezadni, i zaradni, pracowici i leniwi tak jak w całym społeczeństwie, ale u nas w okolicy Braniewa było dużo PGR-ów i teraz pozostała masa ludzi bez pracy, bez środków do życia [...]. Tego mieszkańca PGR-ów się widzi, taki zapuszczony, brudny, zarośnięty po prostu nie chce się robić. To takie nawyki (B58/14).

Z drugiej strony nastawienie na „życie z granicy” powoduje nasilanie się orientacji instrumentalnych i postaw, w których nie ma miejsca na działalność społeczną.

Ludzie się zamykają w sobie, każdy chce mieć więcej. Chodzi taka zawiść i ludzie już się teraz nie kontaktują, obojętnie z jakiej to by było sfery (B70/21).

Nie bez znaczenia dla słabej aktywności mieszkańców pozostaje także wzrastające przekonanie, że wszystkie podejmowane inicjatywy są skazane na porażkę.

Podsumowanie

Zaproponowane na wstępie, jako schemat analizy, rozróżnienie z uwagi na siłę tradycji, na mocne i słabe społeczności lokalne, wydaje się dobrze opisywać podstawowe różnice pomiędzy przedstawionymi w artykule społecznościami lokalnymi. Daje ono także możliwość sprawdzenia,

czy i w jakim zakresie „pograniczność”, ujmowana tutaj szeroko jako wielokulturowość w obrębie określonej społeczności lokalnej bądź zlokalizowanie tej społeczności w pobliżu granicy państwowej, może stać się podstawą budowania projektu aksjologicznego i instytucjonalnego społeczności lokalnej.

W przypadku Włodawy mamy do czynienia z „mocną społecznością lokalną”, to znaczy taką, w której tradycja lokalna odgrywa podstawową rolę w konstruowaniu projektu aksjologicznego i instytucjonalnego społeczności lokalnej”. Włodawę można zaliczyć do miast, w których istnieje „stabilny i rozwinięty układ instytucji, które systematycznie odtwarzają i budują zarówno *miejsca pamięci lokalnej*, jak i współczesny wizerunek miasta i jego społeczności” (Kapciak 2004, s. 329). Elity lokalne dla budowania tego wizerunku wykorzystują treści, jakie niesie ze sobą „pograniczność”, która, interpretowana jako wielokulturowość, staje się atutem Włodawy.

Społeczność lokalna Braniewa jest przykładem „słabej społeczności lokalnej”, która nie znalazła do tej pory wspólnej podstawy dla budowania spójnej tożsamości lokalnej i wypracowania projektu rozwoju tej społeczności w przyszłości. Nie tylko nie wykorzystuje „pograniczności”, ale nie znajduje w swojej przestrzeni także żadnej innej płaszczyzny do budowania takiego projektu. Zapewne słabość wewnętrzna społeczności Braniewa jest m.in. przyczyną oczekiwania, że impulsy do rozwoju przyjdą z zewnątrz.

Literatura

- Gawin D. (2004) *Między ideologią a społecznikiem*, w: J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności*, Warszawa.
- Kapciak A. (2004) *Rozwój lokalnej przestrzeni komunikacji publicznej*, w: J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa.
- Kurczewska J., M. Kempny, H. Bojar (1998) *Społeczności lokalne jako wspólnoty tradycji*, „Studia Socjologiczne”, 2.
- Kurczewska J. (red.) [2004] *Oblicza lokalności*, Warszawa.
- Kurczewska J. (2004) *Tradycje w przestrzeni lokalnego społeczeństwa obywatelskiego*, w: P. Gliński, B. Lewenstein, A. Siciński (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: III Sektor i wspólnoty lokalne*, Warszawa.
- Starosta P. (1996) *Strukturyzacja wiejskich i małomiasteczkowych zbiorowości lokalnych w Polsce*, w: K. Górlach, Z. Seręga (red.), *Oblicza społeczeństwa*, Kraków.



Fot. M. Gurdała. Makieta Starych Sejn wykonana przez dzieci i młodzież
(Projekt Ośrodka Pogranicze)



Fot. D. Wojakowski. Zespół „Oslawiany” z Mokrego na Świątce nad Oslawą



Fot. M. Łajtar. Górowo Hłoweckie, tablica Związku Ukraińców



Fot. K. Kaźmierska. Dni Sejn, Zespół Folklorystyczny
Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego



Fot. M. Bieniecki. Włodawa, Festiwal Trzech Kultur



Fot. M. Gurdala.
Sejny, Ośrodek Pogranicze
Sztuk Kultur Narodów – wejście



Fot. M. Łajtar, Górowo Iławeckie, tablica Stowarzyszenia Niemieckiego



Fot. M. Bieniecki. Włodawa, Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego